

Ksiądz profesor dwukrotnie w swojej pracy (zresztą całkiem słusznie) przypomina nam myśl Jana Pawła II, która – jak się wydaje – spina wywody poruszone w książce: „Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją”.

Lektura obfituje w liczne dokumenty papieskie, co może być zachętą do wracania, a z pewnością i odkrywania na nowo spuścizny teologicznej, jaką zostawił nam Ojciec Święty Jan Paweł II.

Ks. Piotr Żukowski

MAGDALENA JÓZWIAK, „*Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju*” św. Hieronima. Przekład i komentarz, Wydawnictwo TUM, Wrocław 2009, ss. 208.

DOI: 10.34839/wpt.2010.18.2.288-289

„W kradzionych godzinach długich nocy zimowych, przy świetle lampy zabiera się jeszcze do swych komentarzy” (s. 10).

Wyżej przytoczone słowa odnoszą się do Księcia Egzegetów, za jakiego uchodzi św. Hieronim, o którego osobie i jednym z wielu jego komentarzy biblijnych traktuje praca Magdaleny Józwiak pod tytułem „*Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju*” św. Hieronima. Przekład i komentarz. Książka ukazała się w Wydawnictwie Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej w roku 2010, w serii „Bibliotheca Biblica”, której redaktorem naukowym jest ks. prof. Mariusz Rosik z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, i liczy 204 strony. Autorka książki jest doktorantką Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego i Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Ukończyła Studium Kultury i Języków Żydowskich przy Uniwersytecie Wrocławskim. Wykłada język hebrajski biblijny na UW i nowohebrajski w Szkole Języków Antycznych i Orientalnych przy Wydziale Filologicznym UW.

W związku z nikłą znajomością języka łacińskiego w dzisiejszych czasach Magdalena Józwiak postanowiła przybliżyć człowiekowi XXI wieku refleksje św. Hieronima odnoszące się do treści pierwszej księgi Starego Testamentu. Celem najbliższym i najważniejszym tej pracy jest przetłumaczenie z języka łacińskiego na język polski *Kwestii hebrajskich w Księdze Rodzaju* św. Hieronima. Przedsięwzięcie to wydaje się uzasadnione, ponieważ do tej pory dzieło to nie doczekało się jeszcze opracowania na gruncie polskim. Ze względu na takie ujęcie tematu autorka pochyliła się w niniejszej pracy nad tym konkretnym komentarzem, nie poddając dogłębnej analizie całej twórczości autora Wulgaty. Praca Hieronima dąży do ustalenia najbardziej prawdopodobnej wersji tekstu i taki sam cel przyświeca tłumacze, która zmaga się z tekstem łacińskim, niekiedy greckim i pojedynczymi wyrazami hebrajskimi, aby jak najlepiej oddać po polsku te różnice pomiędzy danymi przekładami, które akcentuje św. Hieronim. Podstawą źródłową owej pracy jest przede wszystkim Pismo Święte, a także pisma ojców Kościoła, dzieła autorów klasycznych, nadto liczne opracowania traktujące o osobie Hieronima. W większości pracy autorka stosuje metodę filologiczną. W rozdziale pierwszym i drugim zastosowano elementy metody historycznej. Drogę tę wyznaczają trzy rozdziały rozprawy. Pierwszy z nich zawiera w swej treści podstawowe punkty życiorysu św. Hieronima i wprowadza czytelnika w epokę, w której przyszło żyć wielkiemu egzegecie i bibliście. Tu opisuje się pracę Hieronima nad przekładem Biblii, wymienia i pokrótce charakteryzuje dzieła, które dotrwały do naszych czasów. Rozdział drugi jest

poświęcony zagadnieniom traktującym o samym dziele Hieronima. Prezentuje się tutaj między innymi czas, okoliczności powstania i układ komentarza, który wchodzi w skład trylogii, a także metodę pracy św. Hieronima nad tym tekstem i źródła. Podejmuje się próbę wyjaśnienia, czym w ogóle są *Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju*. Trzeci i najważniejszy rozdział niniejszego studium stanowi przekład i komentarz znajdujący się w przypisach.

Jak już wyżej zaznaczono, w Polsce jest to pierwszy przekład tego dzieła Hieronima. Materiał zawarty w tym dziele jest tak obszerny, że akcentuje się tylko kilka spraw, na które Hieronim zwrócił uwagę. Należy docenić, że Hieronim stara się podać etymologię prawie każdego imienia i nazwy geograficznej. Zdecydowana większość prób wskazania pochodzenia imion jest trafna. Nazwy własne wyjaśnia na bazie języka hebrajskiego, trwając w przekonaniu, że od niego pochodzą wszystkie języki świata. Owe nagromadzenie etymologii robi na czytelniku niezwykle wrażenie, a trzeba pamiętać, że ani Hieronim, ani ci, z których prac korzystał, nie mieli pojęcia o naukowej etymologii i polegali na swoich domysłach. *Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju* mogą stanowić przyczynek do badań nad wokalizacją języka hebrajskiego, ponieważ Hieronim podaje wymowę wyrazów, a stosował wokalizację przedmasorecką. Wskazując na jego badania na polu filologicznym, należy odnotować, że podaje on między innymi, jak zmieniano wokalizację niektórych liter (s. 52), zwraca uwagę na rodzaje danych wyrazów (s. 45), pojawiają się rozważania natury gramatycznej (s. 74). Hieronim wyjaśnia w sposób ciekawy pochodzenie niektórych zwierząt, na przykład mułów (s. 109). Tłumaczy powstanie różnych nazw, choćby skąd wzięła się nazwa „dialekt eolski” (s. 54). Bardzo często przytacza żydowskie podania na temat danych zdarzeń (s. 59). Opisuje także zwyczaje (s. 84) i podaje przysłowia (s. 79). Zawsze próbuje ustalić położenie miejsc biblijnych i w wielu wyjaśnieniach zwraca uwagę na odniesienia między Starym a Nowym Testamentem (s. 71).

Konkludując, autorka realizuje cel pracy, który postawiła sobie na początku, a co do struktury pracy, to rozdziały są ze sobą logicznie powiązane i ich objętość jest stosowna do tytułu danego rozdziału. Jeżeli chodzi o sam przekład, pozwolę sobie przywołać słowa ze *Wstępu*, które napisał ks. prof. Mariusz Rosik: „Autorka dokonała klarownego, pierwszego na język polski przekładu łacińskiego tekstu. Z dużym zadowoleniem należy przyjąć fakt swobodnego poruszania się po zawilosciach łaciny, a niekiedy także greki i hebrajskiego. Wyrażam nadzieję, że opracowanie Magdaleny Józwiak spotka się z życzliwym przyjęciem nie tylko biblistów i patologów, ale każdego, dla kogo słowa Księgi nad księgami stają się drogowskazem” (s. 6). Przekład komentarza Hieronima powinien ukazać nowe aspekty interpretacji Księgi Rodzaju, a nawet pomóc w rozwiązywaniu problemów, przed którymi stoi współczesna biblistyka. Pragnę jeszcze zaznaczyć, że ogromna spuścizna literacko-naukowa ojców Kościoła, liczne i cenne ich komentarze do ksiąg Starego, jak również Nowego Testamentu nie ujrzały jeszcze światła dziennego na gruncie polskim, tylko wąskie grono specjalistów sięga po te księgi. Żywię nadzieję, że ten stan rzeczy zmieni się niebawem i każdy, kto tylko zechce poznać myśl ojców Kościoła, będzie miał taką możliwość.

Joanna Żygadło